

GOŃCZYSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACYJNY.

Logika faktów

Trzeba wielkiego spokoju i rozważa, by poza smutną rzeczywistością, prześlone jeszcze kurczem krwi bratniej, zobaczyć przerażającą przepaść, w jakiej może znaleźć się Polska, jeżeli natychmiast nie otrząśnie się z panującego w duszach i umysłach fermentu.

Nie da się ukryć i ślaskować tej prawdy, że dokonany w Warszawie zamach wydobyl na jaw przerażające zwyrodnienie wśród społeczeństwa polskiego. Sponiewierane poczucie prawa i konstytucji, niedotrzymanie przysięgi przez poważną część wojska, kult buntu przeciwko Rządowi, lekkomyślne hazardowanie losem państwa — oto treść i skutek zamachu. Fałsz w usprawiedliwieniu ujemnych faktów, uchwała zwyrodniałych dusz na widok bratniej krwi, zawiśle terorem zjeżdżająca i nikczemnie wyuzdanie najgorszych instynktów — to wytwory i gazy trujące z przepaści, nad którą postawili nas fakty dokonane.

Wszelki zamach znajduje uzasadnienie w swych skutkach. Kto jednak trzeba spojrzeć na rezultat zamachu marszałka Piłsudskiego, ten zgubi się w domysłach i ogólnikach, które zamach ten jest usprawiedliwiany. Zamach bowiem załamał się w treści swego rozwiązania i nikt dziś nie może na trzeźwo zrozumieć, w jakim celu rozlano tyle krwi i zaprzepaszczono tyle wartości prawnych i moralnych.

Logika faktów dokonanych usuwa się z pod trzeźwej oceny prawnej i ideowej. Nic dziwnego, że czynnik lewicowy, a w szczególności PPS., już na drugi dzień po swym pyrrusowym zwycięstwie okazały swe niezadowolenie wobec rezultatu zamachu, niezgodnego z ich programem przewrotu rewolucyjnego.

Najcięższe w tym pozbawionym logiki splocie faktów jest stanowisko marsz. Piłsudskiego, który biorąc na swą osobistą odpowiedzialność skutki zamachu, nie przypuszczał zapewne, że popierająca go lewica będzie przerochać jego nieobliczalny odbuch na fałszywą monetę celów obuchnych, niezgodnych z programem nowego Rządu. **Dziś dopiero lewica zagrała w otwarte karty i odsłoniła prawdziwy swój cel, jakim jest wywołanie w Polsce rewolucji społecznej, która niewątpliwie pchnęłaby nas w otchłań bolszewizmu.** W rezultacie wytwarza się coraz bardziej dziwna sytuacja, w której marsz. Piłsudski staje się niespodziewanie samotny w zbieraniu owoców krwawego zamachu.

W tej chwili bieg dalszych zdarzeń, jeśli Polska ma ocaleć nad otwierającą się przepaścią wojny społecznej, musi iść ku likwidacji zamachu na drodze konstytucyjnej, na drodze prawa, a na razie przez otwierającą się bramę Zgromadzenia Narodowego. Przez tę bramę zdecydował się przejść marsz. Piłsudski i społeczeństwo nie powinno przeszkadzać mu w odwrócić z drogi zamachu na tory konstytucyjne prowadzące aż do najdalszych konsekwencji prawnych, których celem musi być przywrócenie w całej pełni majestatu prawa.

Kto nie chce wtrącić Polski w przepaść wojny domowej, która by się mogła przerodzić w wojnę społeczną, ten musi pogodzić się z powolną likwidacją zamachu, którą rozpoczął marsz. Piłsudski.

Od stanowiska społeczeństwa, od jego trzeźwości i rozważań od woli tych czynników, które życie państwa budowały i chcą w przyszłości budować na fundamencie prawa, zależy dyktowany logiką polityczną i prawną rozwój dalszych wypadków w kierunku przywrócenia normalnych w Polsce stosunków.

T. Op.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GOŃCA”

TANIE - TRWAŁE - ELEGANCKIE
dla codziennego użytku, gimnastyki i plaży.

OBUWIE
LUDOWE „PEPEGE”
SPORTOWE „PEPEGE”
TENISOWE „PEPEGE”
„PEPEGE” POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY Tow. Akc.
w CRUDZIADZU.

Apetyty niemieckie na Górny Śląsk

Zjazd niemieckich nacjonalistów śląskich w Berlinie

Berlin. — W sobotę i w niedzielę odbywał się w Berlinie zjazd delegatów Związków Ojczyźnianych G. Śląska (Heimatstreue Verbände). Mimo zapowiedzi, iż Zjazd zajmie się tylko sprawami gospodarczymi, jak bezrobocie i brak mieszkań dla uchodźców, obradowano nad sprawami politycznymi w związku z ostatnimi wypadkami w Polsce. Zjazd wystosował do Rady Ligi Narodów następującą rezolucję:

— Zjazd delegatów związków Heimatstreue Górnego Śląska, obradujący w gmachu b. Izby Panów w Berlinie z udziałem przedstawicieli Górnego Śląska i całych Niemiec protestuje ponownie przeciwko rozdzieleniu G. Śląska przez dyktat Rady Ambasadorów z dnia 26-go października 1921 r. i domaga się zwrotu wschodniego G. Śląska Niemcom. Obecne wypadki w Polsce i upadek ogólnego życia gospodarczego na polskim G. Śląsku dowodzą, że Polska nie potrafi administrować tym niemieckim obszarem. Żądamy dalej od Ligi Narodów na podstawie zagwarantowanych w konwencji praw o mniejszościach narodowych uwolnienia aresztowanych niewinnie członków niemieckiego Volksbundu.

W zjeździe tym brał udział liczni niemieccy posłowie i wysocy urzędnicy państwowi. W niedzielę wieczorem odbył się w pałacu Kanclerskim bankiet wydany przez Rząd, w którym brał udział zastępca Kanclerza p. Gesler, Minister Spr. Zagr. p. Stresemann i Minister Pracy p. Brans i inni. Wygłoszono szereg przemówień, w których dano wyraz przekonaniom o odzyskaniu polskiego G. Śląska.

Nie będzie dyktatury w Polsce!

Oświadczenie min. Młodzianowskiego w imieniu całego rządu wobec przedstawicieli prasy

Warszawa. — Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja prasowa, na której minister spraw we wewnętrznych Młodzianowski zabrał wobec przedstawicieli prasy o bieżącą sytuację w kraju.

Na wstępie zwrócił się p. minister z apelem do prasy o lojalną współpracę, celem wewnętrznego uspokojenia, poczem przeszedł do zanalizowania wytworzonej sytuacji w chwili obecnej. Minister zaznaczył, iż nie będzie mówił o tem — co było, lecz o tem — co jest.

„Przeżyliśmy coś — mówił minister — co można porównać do rozcięcia wrzodu. Jesteśmy wszyscy zainteresowani w tem, ażeby gazy trujące ubiegłych dni nie zatrwały nadal organizmu państwowego.

W chwili obecnej sytuacja jest taka, że społeczeństwo podzielone jest na dwa obozy, a wśród tych dwóch obojów nie powstała jeszcze myśl, jak wyjść z sytuacji. Mamy nadzieję, że stan ten wkrótce minie, a instynkt samozachowawczy społeczeństwa weźmie górę nad namiętnościami.

Jestem upoważniony przez pana premera, ażeby omawiając sprawy wewnętrzne, poruszyć i szersze zagadnienia. Mojem zadaniem jest pacyfikacja i przygotowanie gruntu, oraz atmosfery dla zebrania się Zgromadzenia Narodowego, celem obioru Prezydenta Rzeczypospolitej.

To jest pierwsze i główne zadanie — wytyczyć wszystkie siły, ażeby przygotować odpowiednią atmosferę do wielkiego aktu.

poszlakowani, należy ich usunąć. Rząd w tym względzie nie jeździe z zasady racjonalności i sprawiedliwości.

Rząd zniósł ograniczenia obywatelskie i cenzurę prasy. Ograniczenia swobód obywatelskich istnieją tylko w Poznaniu, gdzie wojewoda ma odnośne uprawnienia z racji ustaw, dotychczas tam obowiązujących. Natomiast prasa zarówno warszawska, jak i poznańska przyczynia się do stanu wrzenia”.

Wkońcu minister apeluje do prasy o wyrażoną współpracę, ażeby wybór prezydenta Rzeczypospolitej nastąpił w atmosferze spokojnego rozważania.

Odezwa P. O. W. i Związku Legionistów

Polska Organizacja Wolności i Związek Legionistów wydały następującą odezwę:

„Marszałek Józef Piłsudski, Wódz w bojach o całość i wolność Polski, Ten, z którego Imieniem związana jest wskrzeszenie Państwa, nie mógł być dłużej widzem bezczynnym powolnego upadku dzieła, które czynnym swym wysiłkiem, zbudował i pracą swą twórczą utrzymywał.

„Wystąpił wraz z wojskiem do walki o prawa moralne Armii, gwałcone na każdym kroku. Walka ta dzięki prowoakcyjnemu stanowisku zawieszonych za złodziejstwo i szpiegostwo generałów Rozwadowskich i Zagórskich, prze mieniła się w krwawą bitwę.

„Bój Wódza i Armii w historycznym dniu majowym 1926 r. stoczony w imię zdrowia moralnego Ojczyzny, nie może być daremny, musi położyć kres demoralizacji, korupcji i złodziejstwu, nie dołączając i zła, co poczynało już nie tylko rozkładać Armię, ale zagrażać istnieniu Państwa.

„Dziś Społeczeństwo musi jasno uświadomić sobie dalszą drogę i własną rolę. Musi zdobyć się na wysiłek zbiorowy, któryby poparł czyn Armii i Wódza, winno czynnie dowość czego chce.

„Dość wreszcie ciągłych rad: co „Piłsudski powinien teraz zrobić”, dość matodusznych żądań i oczekiwań biernych, dość górnolotnych trzasków w słowach, a pustki w czynach!

„Społeczeństwo musi wyłonić siebie tę rolę aktywną, która czyn Wódza podejmie i zwycięstwo uświetni.

„Na każdym kroku czynnie występujemy do walki bezwzględnej dostępnej nam środkami z korupcją, złodziejstwem i deprawacją w życiu społecznym i w administracji państwowej.

„Zdobyciśmy się sami i zmuszamy moralnie drugich do ofiarności z dobru osobistych na rzecz dobra Państwa.

„Organizujemy opinię publiczną do

Sytuacja w państwie jest następująca:

W całym kraju panuje zupełny spokój, jedno tylko województwo Poznańskie jest w stanie nienaturalnego wzburzenia i tam widzimy tylko chęć do dalszego zbrojenia, gdy gdzie indziej społeczeństwo dąży do rozbrojenia. Jestem atoli głęboko przekonany, że i w Poznaniu nastroje zaczynają się uspokajać — do czego zwłaszcza wyjaśnienie koncepcji, dla której rząd obecny został sformowany, przyczynić się winno w dużej mierze.

W niektórych obozach mówią o dyktaturze. — W Polsce niema takiego człowieka, któryby chciał być dyktatorem, a więc dyktatury w Polsce nie będzie.

Rząd dąży z całym przekonaniem do przywrócenia podstawy zasad państwowości i konstytucji. Mamy za sobą cały okres, w którym nikomu dobrze nie było. Nagromadziło się tyle żalu i rozgoryczenia, że doczekaliśmy się burzy. Obecnie jak zwykle po burzy przyczyniła się atmosfera i wśród takiej należy dalej budować.

Rząd, którego istnienie obliczone jest na bardzo krótki okres czasu, starać się będzie mimo to, ażeby nie powróciły te stosunki, jakie mamy już za sobą.

Pragnę poruszyć także kwestję, którą jedni nazywają oczyszczeniem urzędów, a inni porachunkami. Otóż należy stwierdzić, że rząd postanowił oczyścić urzędy z naleciałości, lecz niema tu żadnych porachunków, a akcja ta przeprowadzona będzie w imię zasady, że tam, gdzie są ludzie niedołężni lub



Gen. Simon, który uczestniczył w nieudanych rokowaniach pokojowych w Marokko.

jak największego nacisku o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu obecnego, gdyż jest on początkiem zgnilych stosunków witosowych".

Zarząd Główny Polskiej Organizacji Wolności.
Zarząd Główny Związku Legionistów.

TELEGRAMY

Przyjaźń polsko-francuska nie ulegnie zmianie

Paryż. Ambasador polski, Chłapowski, był wczoraj przyjęty przez Brianda. Powodem tej wizyty było polecenie ministra Zaleskiego, wydane ambasadorowi, aby złożył premierowi francuskiemu oświadczenie, że zmiana rządu w Polsce nie oznacza bynajmniej zmiany w polityce polskiej wobec Francji. Dotychczasowa przyjaźń będzie ze strony Polski nadal utrzymywana.

We Francji o Polsce.

Paryż. Dzienniki tutejsze, omawiając ostatnie wydarzenia w Polsce, są pełne przewidywań i domysłów. „Petit Parisien” donosi, że J. Pilsudski odbył narady z przedstawicielami państw uwiertelionymi w Warszawie, udzielając im „uspokajających wyjaśnień”.

„Petit Parisien”, podobnie jak „Matin” i „New York Herald” przewiduje, że w stosunkach wewnętrzno-politycznych w Polsce wyłonić się może jeszcze niejedna trudność.

Odroczenie manewrów sowieckich

Berlin. Prasa niemiecka donosi, że rewolucyjna rada wojenna w Moskwie odroczyła do końca czerwca r. b. manewry letnie armii sowieckiej, które miały się odbyć w końcu maja na granicy polskiej. Odroczenie manewrów nastąpiło wskutek interwencji komisariatu ludowego spraw zagranicznych w związku z sytuacją polityczną w Warszawie.

Rząd Marxa w Niemczech

Berlin. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie gabinetu Marxa pod przewodnictwem kanclerza. Według „Berliner Zeitung am Mittag” rząd oświadczył w swej deklaracji, że w najbliższym czasie wprowadzi jednolitą flagę dla państwa niemieckiego i przed sięwzięcie prace celem wprowadzenia w życie odpowiedniej ustawy. Rząd Marxa oświadcza, że dotychczasowa polityka zagraniczna gabinetu pozostała niezmienną. Plebiscyt ludowy w sprawie wywłaszczenia ksiąząt odbędzie się 20 czerwca w niedzielę.

Przeciw komunistom

Berlin. Nacjonalistyczna „Nachtausgabe” donosi, że władze poczyniły daleko idące zarządzenia na najbliższy poniedziałek świąteczny, celem zapobieżenia rozruchom, przygotowywanym na

dzień ten przez komunistów. Według informacji dziennika, policja berlińska zmobilizowała 14 tysięcy policjantów i Reichswehr. Artylerja będzie ustawiona w najbardziej zagrożonych punktach miasta, a wozy pancerny i oddziały, i brońowe w kulomioty, będą patrolowały po ulicach. „Berliner Tageblatt” zaprzecza tym wiadomościom i pije tuje je jako tendencyjne i zmierzające do podburzenia komunistów celem wywołania faktycznych zaburzeń.

Zmienne losy wojny.

London. Donoszą tu o pewnym pogorszeniu się sytuacji wojsk francusko-hiszpańskich w Maroku. Zwłaszcza zagrożone są wojska hiszpańskie. Na tyłach ich wybuchł zorganizowany w porozumieniu z Ab-del-Krimem bunt, przyczem jeden z przychylnych Hiszpanij szkieł został zamordowany. Równocześnie z wybuchem powstania wojska rifeńskie podjęły energiczną kontrakcję, która zmusiła hiszpanów do wycofania się w kierunku północnym, przyczem niektóre z oddziałów hiszpańskich poniosły znaczne straty. Jeden z lejónów, złożonych głównie z cudzoziemców, uważany jest za stracony. Krają pogłoski, iż hiszpanie przystąpili do ewakuowania władz z Alhucemas.

Wielki pożar.

Bukareszt. Straty, spowodowane przez pożar części miasta Bacau, wynoszą przeszło miliard lei. Spłonęło około 300 zabudowań. Rada ministrów postanowiła przyjąć ofiarom z pomocą.

Kandydatury na Prezydenta Rzpltej.

Warszawa. Jako kandydatury na urząd prezydenta Rzeczypospolitej wymieniają nazwiska: Marszałka Józefa Piłsudskiego, Macieja Rataja, dra Aleksandra Skrzyńskiego oraz dra Michała Bobrzyńskiego.

P. S. L. „Piast”

Wobec nowego rządu.

Kraków. Pcsłowie i senatorowie klubu parlamentarnego P.S.L. „Piast” obradowali w Krakowie w dniu 18-majmaja pod przewodnictwem wiceprezesa posła Potoczka. O przebiegu i uchwatach tego zebrania donosi następujący komunikat:

„Po uczczeniu pamięci żołnierzy, poległych w obronie państwa, honoru armii i praw Rzeczypospolitej i wyrażeniu pełnego uznania i zaufania prezesowi Wincentemu Witosowi, zebrani uchwalają następującą rezolucję:

1) Zebrani posłowie i senatorowie P.S.L. „Piast” potępią bezwzględnie obalenie legalnego rządu drogą rokoszu, jako sprawę pogwałcenia Konstytucji i praworządności w państwie, czyniąc sprawców odpowiedzialnymi za przelew krwi bratniej, wywołanie zamętu w kraju, obrażenie powagi państwa

stawa zagranica, oraz zniszczenie podstaw moralnych armji.

2) Odpierają z pogardą zarzuty, czynione P.S.L. oraz jego prezesowi Wincentemu Witosowi, usiłując przetrząsnąć w sposób przewrotny i podstępny działalność za ostatnie tragiczne wypadki na klub P.S.L. i jego prezesa.

3) Uznają w pełni stanowisko br. rządu, który ustąpił, aby zapobiec wojnie domowej i dzielnicy i przeciwstawiają się bezwzględnie dalszym ustulowaniom szerzenia zamętu i anarchji w państwie.

4) Wyrażają marszałkowi Ratajowi uznanie za zdecydowane stanowisko w obronie Konstytucji i przywrócenie praworządności w państwie.

5) Od obecnego rządu, który zapowiedział politykę pacyfikacyjną w kraju, oczekują wypełnienia jego zobowiązań i od tego uzależniają swój stosunek do niego.

Żądania powstańców górnośląskich

Katowice. Po Górnym Śląsku rozlepieno wczoraj odezwę powstańców, w której żądają:

1) Rozwiązania obu izb parlamentarnych, 2) powołania Marszałka Piłsudskiego do władzy zwierzchniej jako reprezentanta bezinteresownej pracy i ofiarnego czynu dla Ojczyzny, 3) przebudowania form naszego życia państwowego na zasadzie rozdziału władzy wykonawczej i ustawodawczej według systemu prezydyjalnego, kojarzącego najdoskonalsze ideały demokracji z postulatem silnych i trwałych rządów, a przez to tworzącego podstawę do sanacji stosunków gospodarczych i społecznych w płaszczyźnie interesów warstwy pracującej.

Odezwą mówi dalej, że życie polskie musi się toczyć w nowych ramach, u steru niechaj staną moralnie i umysłowo silni ludzie, trzeba bezwzględnie tępić korupcję i zło, interes ogólnopolski musi raz wreszcie zniszczyć ten przerosł partyjniactwo, który podważa państwo u samych jego podstaw.

Uchwata klubu sejmowego Ch. D.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu klubu Ch. D. po dłuższej dyskusji powzięto następującą uchwałę:

„Gwałt dokonany przeciw prawu uniemożliwił Prezydentowi sprawowanie urzędu i spowodował wielkie niebezpieczeństwo wewnątrz i zewnątrz dla państwa. Marszałek Sejmu, konstytucyjny zastępca Prezydenta, powołał rząd. Szef tego rządu poseł Bartel oświadczył, że rząd będzie stał bezwzględnie na stanowisku konstytucji i będzie dozwolania Zgromadzenia Narodowego i wyboru Prezydenta.

„Zadaniem klubu Ch. D. musi być stanowczy wysiłek, aby zapewnić prawny rozwój dalszych stosunków państwa

zach komplementu.

— Czy pani tu mieszka? — zapytał nagle, zwracając rozmowę.

— Tak — chwytliwie. — Pani Verulam jest moją kuzynką.

— A moja bardzo dobrą przyjaciółką. — Znamy się od bardzo dawna i posiadłość moja graniczy z jej majątkiem. — Jeżeli raczysz ją pani kiedykolwiek zapytać o mnie, reze, że wyda dobre świadectwo o mojej osobie.

— Ależ musiałabym w takim razie powiedzieć jej pańskie nazwisko.

— Ach! przepraszam panią po sto kroci!.. Nazywam się... Savage.

— Pan Savage?

— Tak, pani. — Mam jeszcze kędys w świetcie ojca — odparł niedbale.

Ella czuła się nieco zgorzonia szyderczym tonem jakim to mówił i wmyśli zapytawła sama siebie czy pragnął, aby ten ojciec umarł, aby odziedziczyć po nim jakiś tytuł, czy też prostoprostu poróżnieni byli z sobą, jak się to zdarza w rodzinach? Ach! gdyby ona miała być ocal! Insty: ktownie przycięsnią rękę do piersi, dotykając ukrytego za stanikiem złotego medaljonu, który jej nigdy nie opuszczał i zatopiona w myślach o tym nieznanym ojcu, do którego serce jej sieroce rwało się całą siłą stępnionego uczucia, zapomniała całkiem o siedzącym obok niej mężczyźnie, dopóki pytanie jego nie wyrwało jej z zadumy.

— Przypominam sobie jak smutną byłam pani wtedy — przy roztaniu się z swoim przyjacielem... rzekł — z widocznym zamiarem wybadania zobopól

przez to uchronić państwo od nieobliczalnych następstw.

„Dlatego klub Ch. D. domaga się, aby Zgromadzenie Narodowe odbyło się w terminie przez konstytucyjnie przewidzianym, przy zagwarantowaniu swobody elekcji; uchwalenia zmiany ordynacji wyborczej, w pierwszym rzędzie uchwalenia wniosku Ch. D. o rozwiązanie Sejmu i Senatu, aby bezwzględnie wypuszczono na wolność i wrócono na pierwotne stanowiska tych, którzy stanęli w obronie konstytucji i Prezydenta, aby zaniechano rządów na urzędach w związku z ostatnimi zajściami, aby natychmiast odebrano broń organizacjom partyjnopolitycznym, a także organizacjom o charakterze wojskowym i usunięto ich od funkcji, właściwych organom państwa”.

Rząd nie wejdzie na drogę inflacji

Warszawa. Minister skarbu rozstał do wszystkich ministerstw okólnik, w którym wskazuje na ściśle przestrzeganie zasad oszczędności i unika nie wszelkich wydatków nie związanych z utrzymaniem życia państwowego na normalnych torach.

W związku z pogłoskami, jakoby rząd zamierzał pojąć drogą inflacji, minister skarbu kategorycznie zaprzeczył tym pogłoskom.

Odezwę Śląskiego komitetu Narodowego.

Katowice. Śląski Komitet Narodowy, wyłoniony przez stronnictwo polityczne, organizację zawodowe, kulturalne i gospodarcze, stojące na gruncie narodowym i chrześcijańskim, ogłasza odezwę do ludu śląskiego, w której wzywa do zaprzestania walki partyjnej w obozie narodowym:

przeciwstawienia się wszelkim próbom szerzenia zamętu i hasel wyrotowych;

obrony ludzi, stojących na gruncie praworządności;

żądania ku odbudowie życia gospodarczego, a tem samem dania pracy i chleba rzeszom robotniczym i pracownikom umysłowym;

roztańczenia opieki nad dziećmi i młodzieżą pozaszkolną.

Losy wojsk rządowych. 230 oficerów i 2000 żołnierzy internowano w obozie pod Wilanowem.

Oddziały wojskowe, które broniły Belwedera, stoją w Zawadach, tuż za Wilanowem.

Są tam poznańskie pułki 57 i 58 z dowódcą tamtejszej dywizji gen. Kędziemskim na czele, część 15 pułku ułanów wielkopolskich, niedobitki 10 pułku łowickiego i Szkoła Podchorążych wraz z Ofic. szkoła piechoty pod komendą majora Porwita. Razem 230 oficerów, 2000 szeregowych i 200 koni. Do obozu tego, jak i do innych, do

nego ich stosunku. Bo wszak to był przyjaciel pani — ten pan?..

Pytanie to zadał jakby od niechcenia choć dręczony był ciekawością doowiedzenia się, kto był ów mężczyzna, który tak obojętnie i zimno na pozór rozstawał się z smutnym a pięknym dziewczęciem, puszczającem się samotnie w daleką drogę? I prawdopodobnie musiał to być brat jej... Nie pozostało nawet w myśli, aby to mógł być mąż tej młodziankiej dziewczeczki, która jej bladą zrozpaczoną twarz widział dotąd w mgie swej pamięci...

— Przyjaciel?... Tak... mam nadzieję... że był nią — odparła powoli i w zamyśleniu... Czy Hugon był w istocie jej przyjacielem? Niegdyś... w dawnych dniach dzieciństwa, przywykła uważać go za takiego... ale po tem co zaszło... po tej smutnej pomyłce... która dawny, serdeczny związek serce zamieniała na okowy małżeńskie niewoli — wszystko się zmieniło... i dziś już nie miała te, słodkiej pewności, która napawała ją niegdyś taką ufnością i dziecięcą swobodą. Nie śmiała twierdzić, że mąż był jej przyjacielem.

— Czy widziałas go pani potem — zapytał pan Savage, zawsze z rozmysłem. Czuli, iż popełniał wielki błąd towarzyski, badając ją tak uporczywie i niemił nieskazitelną... ale nie mógł pozwolić sobie na gorączkowej ciekawości, która go trapiła.

— Lorda Cravena? Nie... nie widziałam go. Bawi dotąd zagranicą — odparła nieco krótko, choć z zwykłą swobodą prostotą.

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

Dokoła niej stały kwiaty (starańskie zasuszone potem przez nią na pamiętkę), owoce, książki, które wybrał dla niej, aby skrócić nudy jej samotności, a wszystko to świadczyło o dobroci jej i troskliwości dla niej. Zdało jej się, że słyszy słodkie i a mięskie brzmienie jego głosu... że widzi przyjaciela uśmiech na smutnych jego, ciepłacznych ustach i serce jej, ścisnęło się na nowo całym bólem tej przeżytej, a nigdy nie zapomnianej chwili. O tak! on dobrym bardzo dobrym był dla niej... otoczył ją wszystkim, prócz tem jednym czego jąknęła jedynie: wszystkim, prócz miłości! Promienny blask oczu jej zachodził zwolna łzami, w miarę jak bezwiednie zapatrzona w mezanajomego, tonęła całą w gorący swoich wspomnień, które bodajby na wieki pozostały były usnione na dniu jej serca. Tak, to on podróżował z nią w wagonie, w owym dniu smutnej i niezatarłej pamięci; on który przy każdej sposobności tak rwał był oszczędnie jej bodaj najbliższego trudu. I nagle ogarnęła ją cność wielka przemówiła do niego, ale powstrzymała się, sama nie wiedząc czemu i w omylnym krokiem poszła usiąść na upatrzonej przez siebie ławce. W tej chwili biały jej wachlarz wysunął się z ręki i potoczył na ziemię. Nieznajomy podszedł szybko, swobodnie ku niemu i

podniósłszy go, podał jej z głębokim uśmiechem. Oczy ich spotkały się po raz pierwszy, a w głębi czarnych jego źrenic było tyle niemego błagania, w postawie całej żył szacunek, że Ella powiodła znowu głowę, słodką swoją uprzejmością, odezwała się łagodnie i bardzo nieśmiało:

— Dziękuję panu. — Jeżeli się nie mylę, nie pierwsza to już usługa, którą mi pan oddaje.

Całe obcięcie jego zmieniło się jednej chwili, a czarne, posępne oczy zabiły radością.

— Jakże pani łaskawa jesteś, że raczyłaś o tem pamiętać. — zawołał gwałtem. Jest to zbytek dobroci z jej strony! — Marzyłem o podobnej chwili przez tak śmiertelnie długi rok cały, ale jakże rzadko podobnie uroczyste spełniają się na jawie!

Mówił z tłumioną gwałtownością, która powinna była ją ostrzedz przed groźnym niebezpieczeństwem. Ale Ella była tak niewinna i nieświadoma rzeczy tego świata, że ów nieznanomy mężczyzna wydał jej się tylko nadmiernie uprzejmym i grzecznym.

— Dziwię się, żeś mnie pan poznał — rzekła uśmiechnięta łagodnie. — Wszyscy powiadają, żeś się bardzo zmienił od roku.

— I mają słuszność, ale byłbym pania wszędzie poznał. Choć prawda, że zmieniłaś się pani. — Zawahał się, spotkawszy pogodnie i czyste jak niebo spojrzenie jej, spokojnie zwrócone ku sobie. Zdaowało mu się profanacją wypowiedzenie jej zwykłego w takich ra-

wodzi się z Warszawy raz dziennie żywności wedle racji wojennej.

Pozatem były jeszcze oddziały pomorskie pod dowództwem gen. Lado-skiego w Ozarowie, które odeszły już do Pruszkowa, celem odjazdu do swoich garnizonów, dywizję kawalerii w Py-rach i jakiś oddział w Rasynie.

Pogłoski, jakoby Szkoła Podchor-żych wróciła do gmachu swego w Ale-jach Ujazdowskich, okazały się nie-prawdziwe. Do budynku tego przy-prowadzono tylko z koszar oddziału sztabowego M. S. Wojsk. na Bugaju około 60 podchorążych.

Za zezwoleniem sztabu generalne-go zwiedził wczoraj obóz wojsk, które rwały się po stronie B. rządu, przed stawiciele Polskiego Czerwonego Krzy-ża w osobach p. Tarnowskiej, przeło-żonej siostr miłosierdzia i wicępreza-sa oddziału warszawskiego p. Knapin-skiego.

Przedstawiciele P. C. K. objechali wszystkie okoliczne placówki: Zawad-ów, Wilanów, Ozarów i in., rozdając internowanym żołnierzom papierosy i żywność.

Żołnierze, dziękując delegatom P. C. K. za opiekę nad nimi, prosili o dostarczenie im mydła, białizny i gazet, których brak dąje się im dotkli-wie odczuwać.

Przedstawiciele PCK przyrzekli za-dośćuczynić życzeniom żołnierzy w cią-gu dnia dzisiejszego.

Gen. Stan. Haller inter-nowany

Warszawa. Generał Stanisław Haller, internowany w Bristolu, pozostaje pod nadz. rem.

Generałowie Skierski i Thomme wypuszczeni na wolność

Toruń. Dnia 14 bm. na rozkaz do-wódcy korpusu toruńskiego, gen. Hu-biszty, zostali aresztowani i przewiezieni do Grudziądza inspektor armii gen. Skierski, pułk. Sołtuhub, pułk. Sas Kul-czyński, major Hnysiek, oraz kapitałnowie Caspeary-Chroczezwski, Kiciński, Sa-dowski i Czerniatowicz.

Do Grudziądza również przewiezio-no aresztowanego w Bydgoszczy gen. Thomme.

W dniu 17 bm.—jak się dowiaduje-my—nastąpiło wypuszczenie na wolność gen. Skierskiego, następnie zaś Thomme i pozostali więźniów. Do zwolnienia przyczyniło się pismo, skierowane do szefa sztabu, gen. Burhardt-Bukackiego i interwencja posła Siczyn-skiego (Ch. D.), który energicznie zapro-testował przeciwko nakazowi aresztowa-nia.

Proces przeciw jen. Zagórskiemu i Rozwadowskiemu?

Warszawa. Generalowie Zagórski i Rozwadowski zostali przewiezieni do więzienia wojskowego na Dzikiej. Znajdują się tam też gen. Prych, Jazwiński, pik. Paskiewicz, Anders, Pajer, oraz szereg młodszych oficerów. Mjr. Ocetkiewicz osadzony jest w komeń-dzie miasta.

Prasa warszawska donosi, że jenera-łowie Zagórski i Rozwadowski od-dani zostaną pod sąd wojskowy — pierwszy pod zarzutem nieumotywo-wanego potrzebą wojenną bombardowa-nia niewinnej ludności z aeroplan-ów i ostrzelwania jej, drugi — jak mówią—za wydanie rozkazów ostrze-liwania miasta, szpitali i t. p.

Przeciw innym wyższym oficerom, którzy dowodzili wojskami Rządu wszczęte zostaną dochodzenia sądo-wo-karne, bądź dyscyplinarne, zaś grupa młodszych oficerów będzie praw-dopodobnie w najbliższym czasie zwolniona.

Pomorce wraca do normalnych stosunków.

Grudziądz. Po silnym wzburzeniu i zdenerwowaniu, jakie wywołały w Grudziądzu wypadki warszawskie, nastąpiła wczoraj dopiero spokojna atmosfera.

Stan wyjątkowy. niewątpliwie do jutra będzie już odwołany, Połączenia telefoniczne zostały już przywrócone. Zniesiona jest również cenzura prasy.

Energiczna odezwa wojewody poznańskiego

Poznań. Wojewoda poznański p. Bniński wydał wczoraj odezwę do lu-dności województwa poznańskiego, w której wzywa wszystkich do umiarkowa-nia przy manifestacji swych uczuć

i do bezwzględnego zachowania spokoju i należnego posłuchu władzom. Równocześnie, jako stróż bezpieczeń-stwa,ładu i spokoju publicznego, prze-strzega wojewoda przed zamiarami i czynami; zagrażającymi życiu, mieniu i bezpieczeństwu poszczególnych jed-nostek lub zresztem i zaznacza, że żadnych wybrzyków tolerować nie będzie.

Stan zdrowia

gen. Sosnkowskiego.

Warszawa. Coraz bardziej ujawni-ają się zagadkowe okoliczności, w ja-kich gen. Sosnkowski odniósł niebez-pieczną ranę. Otóż obecnie dochodzą wiadomości, że gdy gen. Sosnkowski, przybył w środę 11 bm. rano do Po-znań, wychodził z pociągu, dokonano nań zamachu. Kula trafiła genera-ła w prawe płuco powodując poważ-ne niebezpieczeństwo dla życia ofiary zamachu. Po kilku dniach niepewno-sci wczoraj nastąpiła znaczna popra-wa w stanie chorego. Czy wogóle za-jęto się wykryciem sprawców zamu-chu, nie wiadomo.

Okropne skutki

dwoch pocisków

W dniu 14 b. m. jeden z pocisków armatnich uderzył we frontową ścianę domu nr. 8 przy ul. Dalekiej na wyso-kości pierwszego pietra. W chwili ude-żenia pocisk wybuchł, zabijając na miejscu dwóch młodych ludzi, którzy stali w bramie tego domu: Bogusława Sokoła, lat 18 i Perkowskiego Zenona, lat 19: Wokół posypały się odłamki granatu. Rannych było 8 osób, z tych dwie ciężko ranne odwieziono do szpi-tala.

Część granatu wpadła do mieszkania pp. Gawronek. Mieszkanie to składa się z pokoju i kuchni, w której w czasie wypadku znajdowało się 6 dzieci. Matka, p. Józefa Gawronek, była w pokoju w chwili, gdy uderzył granat. Cała przednia ściana pokoju została wyrwana. Grupy zasypały wszystkie meble. Szczęśliwym tratem, p. Gawro-nek odniosła tylko lekką tłuczoną ranę głowy. Dzieci nie odniosły żadnego szwanku.

Drugi pocisk wpadł do mieszkania pp. Wojcik w domu nr. 18 przy ul. Raszyńskiej i wybuchł w piecu. W pokoju tym znajdowało się ojciec, syn, córka i jej koteżanka. Syn, Jan Wojcik, student został ciężko ranny w głowę i wkrótce życie zakończył, 12-letnia jego siostra odniosła łżejszą ranę i na drugi dzień wyszła ze szpitala.

Do tego samego domu wpadły jesz-cze 4 granaty, lecz poczyniły tylko spę-szczenia materjałne. Szczęściem, że granat, który przebił dwie ściany i wpadł do pokoju, gdzie cała rodzina siedziała przy obiedzie, wybuchł w łóż-ku, rozrywając pościel, lecz nikogo nie ranił.

KRONIKA.

— **Pielgrzymka todzian do Gzestochowy.** W dniu 22 bm. wyrusza z Łodzi specjalnym pociągami liczna pielgrzymka na czele z duchowieństwem, ze sztandarami i orkiestrą na uroczystość Zielonych Świątek na Ja-sną Górę. Pielgrzymka opuści Często-chowę w dn. 24 bm. wieczorem.

— **Komunikat o zniesieniu stanu wyjątkowego**

Ze ster wojskowych otrzymaliśmy następujący komunikat:
W chwili wyjątkowo dla Państwa krytycznej, gdy działalność władz kon-stytucyjnych została sparaliżowana, a groziło niebezpieczeństwo walki brato-bójczej, czułem się zmuszony, przy pomocy całej powierzonej mi władzy i faktycznej możności, uczynić wszystko by mieszkańcom powierzonego mi wojskowego terenu zapewnić spokój i bez-pieczność. W danej chwili mogłem to uczynić tylko na drodze niekonsty-tucyjnej, na wyłączną osobistą odpow-iedzialność, jednak za wiedzą i apro-batą miejscowych i okręgowych władz Państwowych.

Znosząc obecnie rozporządzeniem z dnia 18-go maja 1926 r. wszystkie po-przednio wydane zarządzenia wpro-wadzące wojskowy stan wyjątkowy na terenie 7-mej Dywizji Piechoty czuję się w obowiązku podkreślić wysoce oby-watełskie i państwowe zachowanie się ludności, wszystkich przedstawicieli władz i urzędów, a w pierwszym linji

Podziękowanie.

Z powodu pożaru w domu Sukcesorów Hen-ryka Rozenfelda przy ul. Kościuski 32, uwa-żam za swój obowiązek wyrazić gorące uzna-nie i najserdeczniejsze słowa podziękowań **Strażi Opatowej**, która już w kilka minut po wybu-chu pożaru rozpoczęła energiczną akcję ratun-kową i dzięki godnej podziwu sprężystości i pra-cy zdolała tak szybko umiejscowić i ugasić ogień. Dziękuję również najserdeczniej Policji Czę-stochowskiej za dzielny współdziałanie w akcji ratunkowej i za wzorowe utrzymanie porządku i ładu przy gaszeniu pożaru.

498 **Ludwika Rozenfeldowa.**

tunkcjonariuszów kolei państwowych, telegrafów i telefonów, którym w imie-niu wspólnej dobra Rzeczypospolitej wyrażam podziękowanie.

Częstochowa, dn. 19 maja 1926 r.
Dowódca 7 Dywizji Piechoty
ST. WRÓBLEWSKI.
Generał Dywizji.

— **Koncert dyr. L. Wawrzy-nowicza.** Zapowiadany od dłuższe-go czasu koncert na „Samopomoc” uczniów Szkoły Muzycznej pod dyr. L. Wawrzyłowicza odbędzie się przy udziale sił pierwszorzędnym w środę, dnia 26-go b.m. o godz. 7 i pół wiecz. w sali Strazy. Bilety od 50 gr. i krze-sła od 70 gr. do nabycia w cukierni p. Biaszczyńskiego (I Aleja).

— **Spis dzieci w Częstocho-wie.** Rada Szkoła Okręgu rozplaka-towała na murach miasta następujące obwieśczenie do obywateli m. Czę-stochowy:

„Celem przygotowania materiału do realizacji powszechnego nauczania na zasadzie rozporządzenia Minister-stwa Wyznań Religijnych i Oświece-nia Publicznego z dnia 26.IV 1926 r. Nr. 1 | 6481 | 26 w dniach 31 maja, 1 i 1 czerwca 1926 r. odbędzie się w mieście Częstochowie spis dzieci, urodzonych w latach od 1913 do 1925 r. włącznie.

Ze względu na konieczność ściśle-go przeprowadzenia — zarządzanego przez Władze Szkolne spisu, uprasza się o udzielenie zgłaszającym się ko-misarzom spisowym niezbędnych wiadomości o dzieciach podlegających spi-sowi”.

— **Wągiel zdrożał!** Jak nam donoszą, kopalnie dąbrówieckie od 16 b. m. podniosły ceny węgla o 10 proc., wskutek czego uległy odpowiedniej zwwyżce i ceny detaliczne.

— **Głazy bżów.** W oknie Admi-nistracji naszego pisma p. Hoffman wystawił piękne gatunki bżów ogrod-owych.

— **Zaburzenia w Rakowie.** W ub. środę robotnicy buty w Rako-wie oblegli tłumnie biura zarządu, ża-dając uskutecznienia zaplanych wy-płat. Dyr. Paradowski uwięziony był przez kilka godzin w biurze, do żadnych ekscesów jednak nie doszło. Wreszcie po uzyskaniu przyrzeczenia wypłaty zaległości w ciągu najbliższych dni bur-zliwe zajście zostało zlikwidowane przez samych robotników.

— **Nowe atrakcje scenicz-ne.** Od wtorku w „Odeonie” wystę-puje na scenie nestor humorystów p. Ludwik Ludwikowski, który obok peł-nych humoru recytacji, bawi publiczność improwizacją żręcznie rymowa-nych zwrotek z przegodnie podczu-ra-nych przez widownię słów. Ponadto występuje zagadkowy Messalini w dam-skim stroju, popisując się swym wo-kalnem udziałem w śpiewaku-brzo-chorowcy.

W kinie „Nowym” od środy wy-stępuje, obok znanej już p. Felini, trio Rossini z baletu wiedeńskiego, wy-konując amerykański taniec salonowy „Charleston” i taniec cow-boy’ów. Ja-ko konferencjeur i piosenkarz wystę-puje uzdolniony w swym zawodzie ekscentryk-humorysta p. E. Jaskowski, zbierając równe oklaski.

W teatrze „Nowości” produkuje się nadal w nowym repertuarze do tychczasowy doskonały zespół z udziałem p. J. Sciwarskiego, p. Ernestówny, p. Należęjowskiej oraz duetu baletu wago pp. Mellerwil.

Bójka i awantura

na dancingu w „Cristalu”.
Nocy ubiegłej o godz. 1-ej miała miejsce skandaliczna awantura w „Cri-stalu”, w rezultacie której policja spi-sała protokoły za zakłócenie spokoju w stanie niecierzeźwym na: Ludomira Rychtera (Piłsudskiego 15), Mieczysła-wa Szpringera (Panny Marii 35), Ale-ksandra Hańkę (Piłsudskiego 15), Ma-

ryjana Kasinśkiego (Kościeuszki 13) i Zygmunta Dawidowicza.

Jak nam komunikują naocni świad-kanie gorszącej awantury, pijane to-warzystwo tłukło szklanki i rzucalo te kturwemu podstawkami w tańczące pary. Na głosy zaś oburzenia, rozlega-jące się z sąsiednich stołków, pod-zędzili pijany kompletne p. Rychter: do jednego ze stołków i rozpoczął bójkę z p. Hańką. Kres awanturze położyła dopiero policja zabierając pijanych a-wanturników do komisariatu.

— **Tanie pieczywo demo-we.** Można być oszczędnym, a mi-mo to nie odmawiać sobie w domu tego, co uprzyjemnia życie. Placék do mowego wyrobu, postawiony na in-nej niedziele, wynagradza różniczne stó-ne ograniczenia i prywację. Kosztuje zaś naprawdę nie dużo. Nie traci się na to nawet zbyt wiele czasu, gdyż wiele w tem pożyteczny jest proszek dra Oetkera do pieczenia ciasta „Bar-ckin”, działający przedko i niezawod-nie. Książeczkę z przepisami dra Oet-tera otrzymać można w składach a-ptecznych bezpłatnie. Zawiera ona ra-dy i gotowe recepty na sporządzenie pożywnego a zdrowego pieczywa wszelkiego rodzaju.

— **Kurs walut.** W dniu 20 br. oddział Częstochowski Banku Polskiego płaści: dolar—10 zł. 90 gr., frank francu-ski—31 zł. 53 gr. za 100, frank szwa-jcarski—210 zł. 77 gr. za 100.

Napad rabunkowy

przy cmentarzu św. Rocha
W ub. środę o godz. 8-iej i pół wiecz. do przechodzącego obok cmen-tarza św. Rocha Mateusza Lisowskie-go (Parkiłka 36) podszedł znany mu osobiście Madejski (Parkiłka 8) i za-trzymał jednym krótkim „stoj”! Wi-dząc stojących opodal dwóch kolegów Madejskiego, stworzony Lisowski od-powiadał na zadawane mu pytania, że nazywa się Lisowski, powraca do do-mu, pieniędzy ma przy sobie 18 zł., lecz ich oddać nie może.

Wówczas to Madejski wydobyl re-wolwer, a przystawwszy go napaśnie-temu do piersi, wyciągał mu z kiesze-ni palta owe 18 zł., uderzył go kil-kakrotnie w twarz, poczem najsłabiej niej odszedł do swoich kolegów.

Lisowski zameldował o napadzie rabunkowym policji, która ujęła zaró-wno bandytę Łukasza Madejskiego, jak i jego kolegów: Kazimierza Brendla i Walentego Bąkowskię. Wszyscy trzej zostali aresztowani i przekazani do dyspozycji sądziemu śledczemu.

Nadmienić należy, że za napad ra-bunkowy z bronią w ręku grozi sąd doraźny.

— **Pożar przy ul. Kościeuszki.** W ub. środę około godz. 7-iej po poł. w domu Nr. 32 przy ul. Kościeuszki powstał pożar. Ogień wybuchł w oficynie na poddaszu i zagrażał cale-mu domowi.

Przybyła Straż Ogniowa po pół-tożagodzinnej walce z żywiołem ugasiła ogień. Pożar zniszczył częściowo dach oficyny, przyczyniając nieznac-nej straty.

Koło studentów Uniwersytetu poznańskiego w Czestochowie

Zarząd „Koła Częstochowian Stud. Uniwersytetu Poznańskiego” komuni-kuje:
Niezależnie od istniejącego na tere-nie miasta Częstochowy „Koła Akade-mików S. W.”, zorganizowane zostało w b. r. akadem. na terenie m. Pozna-ń „Koło Częstochowian Stud. Uni-wersytetu Poznańskiego”.

Organizacja ta miała być owocem pracy naszych pedagogów, którzy już od najwcześniejszych lat rozwijali w nas zmysł organizacyjny, wyrabiali współżycie koleżeńskie.

Wyposażeni w szczerne hasła i idee przystąpiliśmy do pracy. Okazało się jednak, że prócz potrzeb moralnych, których zaspokojenie postawiło sobie Koło na pierwszym planie, wyłonili się potrzeby materjałne. Po nie zwrócili-smy się do naszej macierzy, „Często-chowskiego Koła Akadem.” z prośbą, aby przekazało nam dotychczasowe po-żytki jako fundusz stypendjalny, a następnie, aby kapitałami wspólnie zdo-bytemi na terenie m. Częstochowy dzie-liło się proporcjonalnie do ilości człon-ków, wzmiarn za solidarną współpracę w tonie „Częstochowskiego Koła Akademików”.

Chciliśmy, aby grupa złożona z prze-

jaknajsińszego nacisku o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu obecnego, gdyż jest on początkiem zgniłych stosunków witosowych.

Zarząd Główny Polskiej Organizacji Wolności.
Zarząd Główny Związku Legionistów.

TELEGRAMY

Przyjaźń polsko-francuska nie ulegnie zmianie

Paryż. Ambasador polski, Chłapowski, był wczoraj przyjęty przez Brianda. Powodem tej wizyty było polecenie ministra Zaleskiego, wydane ambasadorowi, żeby złożył premierowi francuskiemu oświadczenie, że zmiana rządu w Polsce nie oznacza bynajmniej zmiany w polityce polskiej wobec Francji. Dotychczasowa przyjaźń będzie ze strony Polski nadal utrzymana.

We Francji o Polsce.

Paryż. Dzienniki tujejsze, omawiając ostatnie wydarzenia w Polsce, są pełne przewidywań i domysłów.

"Petit Parisien" donosi, że J. Piłsudski odbył narady z przedstawicielami państw uwiertelnionymi w Warszawie, udzielając im uspokajających wyjaśnień.

"Petit Parisien", podobnie jak "Matin" i "New York Herald" przewiduje, że w stosunkach wewnętrznych w Polsce wyłonić się może jeszcze niejedna trudność.

Odroczenie manewrów sowieckich

Berlin. Prasa niemiecka donosi, że rewolucyjna rada wojenna w Moskwie odroczyła do końca czerwca br. manewry letnie armii sowieckiej, które miały się odbyć w końcu maja na granicy polskiej. Odroczenie manewrów nastąpiło wskutek interwencji komisariatu ludowego spraw zagranicznych w związku z sytuacją polityczną w Warszawie.

Rząd Marxa w Kijemczach

Berlin. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie gabinetu Marxa pod przewodnictwem kanclerza. Według "Berliner Zeitung am Mittag" rząd oświadczył w swej deklaracji, że w najbliższym czasie wprowadzi jednolitą flagę dla państwa niemieckiego i przed sięwzięcie prace celem wprowadzenia w życie odpowiedniej ustawy. Rząd Marxa oświadcza, że dotychczasowa polityka zagraniczna gabinetu pozostaje niezmienną. Plebiscyt ludowy w sprawie wywłaszczenia ksiądzki odbędzie się 20 czerwca w niedzielę.

Przeciw komunistom

Berlin. Nacjonalistyczna "Nachtausgabe" donosi, że władze poczyniły dla leko idące zarządzenia na najbliższe niedzielną świąteczny, celem zapobieżenia rozruchom, przygotowywanym na

dzień ten przez komunistów. Według informacji dziennika, policja berlińska zmobilizowała 14 tysięcy policjantów i Reichswehrę. Artylerja będzie ustawiona w najbardziej zagrożonych punktach miasta, a wozy pancerne i oddziały, u zbrojne w kulomioty, będą patrolowały po ulicach. "Berliner Tageblatt" zaprzecza tym wiadomościom i piętnuje je jako tendencyjne i zmierzające do podburzenia komunistów celem wywołania faktycznych zaburzeń.

Zmienne losy wojny.

London. Donoszą tu o pewnym pogorszeniu się sytuacji wojsk francusko-hispańskich w Maroku. Zwłaszcza zagrożone są wojska hispańskie. Na tyłach ich wybuchł zorganizowany w porozumieniu z Ab-del-Krimem bunt, przyczem jeden z przychylonych Hiszpanii szejków został zamordowany. Równocześnie z wybuchem powstania wojska rifeńskie podjęły energiczną kontratak, która zmusiła hiszpanów do wycofania się w kierunku północnym, przyczem niektóre z oddziałów hiszpańskich poniosły znaczne straty. Jeden z legionów, złożonych głównie z cudzoziemców, uważany jest za stracony. Kraża pogłoski iż hiszpanie przystąpili do ewakuowania władz z Alhucemas.

Wielki pożar.

Bukareszt. Straty, spowodowane przez pożar części miasta Bacau, wynoszą przeszło miliard lei. Spłonęło około 300 zabudowań. Rada ministrów postanowiła przyjąć ofiarom z pomocą.

Kandydatury na Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. Jako kandydatury na urząd prezydenta Rzeczypospolitej wymieniają nazwiska: Marszałka Józefa Piłsudskiego, Macieja Rataja, dra Aleksandra Skrzynskiego oraz dra Michała Bobrzyńskiego.

P. S. L. „Piast” wobec nowego rządu.

Kraków. Posłowie i senatorowie klubu parlamentarnego P.S.L. „Piast” obradowali w Krakowie w dniu 18-ma maja pod przewodnictwem wiceprezesa p. Józefa Potoczka. O przebiegu i uchwałach tego zebrania donosi następujący komunikat:

"Po uczczeniu pamięci żołnierzy, poległych w obronie państwa, honoru armii i praw Rzeczypospolitej i wyrażeniu pełnego uznania i zaufania prezesowi Wincentemu Witosowi, zebrani uchwalają następującą rezolucję:

1) Zebrani posłowie i senatorowie P.S.L. „Piast” potępiają bezwzględnie obalenie legalnego rządu drogą rękoczu, jako sprawę pogwałcenia Konstytucji i praworządności w państwie, czyniąc sprawców odpowiedzialnymi za przelew krwi bratniej, wywołanie zamętu w kraju, obniżenie powagi państwa

stwa zagranicą, oraz zniszczenie podstaw moralnych armji.

2) Odpierając z pogardą zarzuty, czynione P.S.L. oraz jego prezesowi Wincentemu Witosowi, usiłując przewrócić w sposób przewrotny odpowiedniość za ostatnie tragiczne wypadki na klub P.S.L. i jego prezesa.

3) Uznają w pełni stanowisko b. rządu, który ustąpił, aby zapobiec wojnie domowej i dzielnicowej i przeciwstawiają się bezwzględnie dalszym usiłowaniom szerzenia zamętu i anarchji w państwie.

4) Wyrażają marszałkowi Ratajowi uznanie za zdecydowane stanowisko w obronie Konstytucji i przywrócenie praworządności w państwie.

5) Od obecnego rządu, który zapowiedział politykę pacyficyzmu w kraju, oczekują wypełnienia jego zobowiązań i od tego uzależniają swój stosunek do niego."

Żądania powstańców górnośląskich

Katowice. Po Górnym Śląsku rozlepinio wczoraj odezwe powstańców, w której żądają:

1) Rozwiązania obu izb parlamentarnych, 2) powołania Marszałka Piłsudskiego do władzy zwierzchniej jako reprezentanta bezinteresownej pracy i ofiarnego czynu dla Ojczyzny, 3) przebudowania form naszego życia państwowego na zasadzie rozdzielenia władzy wykonawczej i ustawodawczej według systemu prezydyjnego, kojarzącego najdoskonalej ideały demokracji z postulatem silnych i trwałych rządów, a przez to tworzącego podstawę do sanacji stosunków gospodarczych i społecznych w płaszczyźnie interesów warstwy pracującej.

Odezwa mówi dalej, że życie polskie musi się toczyć w nowych ramach, u steru niechaj staną moralnie i umysłowo silni ludzie, trzeba bezwzględnie tępić korupcję i zło, interes ogólnopolski musi raz wreszcie zniszczyć ten przeraźliwy partyjniactwa, który podważa państwo u samych jego podstaw.

Uchwala klub sejmowy Ch. D.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu klubu Ch. D. po dłuższej dyskusji powzięto następującą uchwałę:

"Gwałt dokonany przeciw prawu uniemożliwił Prezydentowi sprawowanie urzędu i spowodował wielkie niebezpieczeństwo wewnątrz i zewnątrz dla państwa. Marszałek Sejmu, konstytucyjny zastępca Prezydenta, powołał rząd. Sześć tego rządu poseł Bartel oświadczył, że rząd będzie stał bezwzględnie na stanowisku konstytucji i dążyć będzie do zwolnienia Zgromadzenia Narodowego i wyboru Prezydenta. Zadaniem klubu Ch. D. musi być stanowczy wysiłek, aby zapewnić prawny rozwój dalszych stosunków a

przez to uchronić państwo od nieobliczalnych następstw.

"Dlatego klub Ch. D. domaga się, aby Zgromadzenie Narodowe odbyło się w terminie przez konstytucję przewidzianym, przy zagwarantowaniu swobody elekcji; uchwalenia zmiany dynastji wyborczej, w pierwszym rzędzie uchwalenia wniosku Ch. D. o rozwiązanie Sejmu i Senatu, aby bezwzględnie wypuszczono na wolność i wrócono na pierwotne stanowiska tych, którzy stanęli w obronie konstytucji i Prezydenta, aby zaniechano ról na urzędach w związku z ostatnimi zajęciami, aby natychmiast odebrano broń organizacjom partyjno-politycznym, a także organizacjom o charakterze wojskowym i usunięto ich od funkcji, właściwych organom państwa."

Rząd nie wejdzie na drogę inflacji

Warszawa. Minister skarbu rozlepił do wszystkich ministerstw okólnik, w którym wskazuje na ściśle strzeżenie zasad oszczędności i unikania wszelkich wydatków nie związanych z utrzymaniem życia państwowego na normalnych torach.

W związku z pogłoskami, jakoby rząd zamierzał pójść drogą inflacji, minister skarbu kategorycznie zaprzeczył tym pogłoskom.

Odezwa Śląskiego komitetu Narodowego.

Katowice. Śląski Komitet Narodowy, wyłoniony przez stronnictwa polityczne, organizacje zawodowe, kulturalne i gospodarcze, stojące na gruncie narodowym i chrześcijańskim, ogłasza odezwe do ludu śląskiego, w której wzywa do zaprzestania walki partyjnej w obozie narodowym:

przeciwstawienia się wszelkim próbom szerzenia zamętu i hasel wyrotowych;

obrony ludzi, stojących na gruncie praworządności;

dążenia ku odbudowie życia gospodarczego, a tem samem dania pracy i chleba rzeszom robotniczym i pracownikom umysłowym;

rozłączania opieki nad dźwiatw i młodzieżą pozaskolną.

Losy wojsk rządowych. 230 oficerów i 2000 żołnierzy internowano w obozie pod Wilanowem.

Oddziały wojskowe, które bronily Belwederu, stoją w Zawadach, tuż za Wilanowem.

Są tam poznańskie pułki 57 i 58 z dowódcą tamtejszej dywizji gen. Kedzierskim na czele, część 15 pułku ułanów wielkopolskich, niedobitki 10 pułku łowickiego i Szkoła Podchorążych wraz z Ofic. szkoła piechoty pod komendą majora Porwika. Razem 230 oficerów, 2000 szeregowych i 200 koni. Do obozu tego, jak i do innych, do

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

Dokola niej stały kwiaty (starenie zasuszone potem przez nią na pamiętkę), owoce, książki, które wybrał dla niej, aby skrócić nudy jej samotności, a wszystko to świadczyło o dobroci jego i troskliwości dla niej. Zdało jej się, że słyszy słodkie a mięskie brzmienie jego głosu... że widzi przyjaźny uśmiech na smutnych jego, cierpiących ustach i serce jej, ściśnięte się na nowo całym bólem tej przeżytej, a nigdy nie zapomnianej chwili. O tak! on dobrym bardzo dobrym był dla niej... otoczył ją wszystkim, prócz tem jednym czego lacknęła jedynie: wszystkim, prócz miłości! Promienny blask oczu jej zachodził zwolna łzami, w miarę jak bezwiednie zapatrzona w nieznanego, tonęła całą w gorczy swoich wspomnień, które bodajby na wieki pozostały były uspione na dzień jej serca. Tak, to on podróżował z nią w wagonie, w owym dniu smutnej a niezatartej pamięci; on który przy każdej sposobności tak rad był oszczędzić jej bodaj najbliższego trudu. I nagle ogarnęła ją cięć wielka przemówi do niego, ale powstrzymała się, sama nie wiedząc czemu i wolnym krokiem poszła uisnąć na upatrzonej przez siebie ławce. W tej chwili biały jej wachlarz wysunął się z ręki i potoczył na ziemię. Nieznajomy podszedł szybko, swobodnie ku niemu i

podniósłszy go, podał jej z głębokim u kłonem. Oczy ich spotkały się po raz pierwszy, a w głębi czarnych jego źrenic było tyle niemego błagania, w postawie całej tył szacunku, że Ełta powiodona zamykła, słodka swoją u przejmnością, odezwała się łagodnie i bardzo nieśmiało:

— Dziękuję panu. — Jeżeli się nie mylę, nie pierwsza to już usługa, którą mi pan oddaje.

Całe obęście jego zmieniło się jednej chwili, a czarne, posępne oczy zabłysły radością.

— Jakże pani łaskawa jesteś, że raczyłaś o tem pamiętać. — zawołał gorąco. Jest to zbyt dobroć z jej strony! — Marzyłem o podobnej chwili przez tak śmiertelnie długi rok cały, ale jakże rzadko podobnie uroczę sny spełniają się na jawie!

Mówił z tłumioną gwałtownością, która powinna była ją ostrzedz przed groźącym niebezpieczeństwem, ale Ełta była tak niewinna i nieświadoma rzeczy tego świata, że ów nieznajomy mężczyzna wydał jej się tylko nad miarę uprzejmym i grzecznym.

— Dziwię się, żeś mnie pan poznał — rzekła uśmiechnięta łagodnie. — Wszyscy powiadają, że się bardzo zmieniła od roku.

— I mają słusność, a byłbym pania wszędzie poznał. Choć prawda, że zmieniłaś się pani. — Zawahał się, spotkawszy pogodnie i czyste jak niebo spojrzenie jej, spokojnie zwrócone ku sobie. Zdawało mu się profanacją wypowiedzenie jej zwykłego w takich ra-

zach komplementu.

— Czy pani tu mieszkasz? — zapytał nagle, zwracając rozmowę.

— Tak — chwiliowo. — Pani Verulam jest moją kuzynką.

— A moja bardzo dobra przyjaciółka. — Znamy się od bardzo dawna i posiadłość moja graniczy z jej majątkiem. — Jeżeli raczysz ją pani kiedykolwiek zapytać o mnie, ręczę, że wyda dobre świadectwo o mojej osobie.

— Ależ musiałabym w takim razie powiedzieć jej pańskie nazwisko.

— Ach! przepraszam panią po sto kroci!... Nazywam się... Savage.

— Pan Savage?

— Tak, pani. — Mam jeszcze kędyś w świecie ojca — odparł niedbale.

Ełta czuła się nieco zgorzonia z syder czym tonem jakim to mówił i w myśli zapytywała sama siebie czy pragnął, aby ten ojciec umarł, aby odziedziczyć po nim jakiś tytuł, czy też poprostu poróżnieni byli z sobą, jak się to zdarza w rodzinach? Ach! gdyby ona miała b. b. oca! Insty; ktownie przycięła rękę do piersi, dotykając ukrytego za stanikiem złotego medaljonu, który jej nigdy nie opuszczał i zatopiona w myślach o tym nieznanym ojcu, do którego serce jej sieroce rwało się całą siłą stęsnionego uczucia, zapomniała całkiem o siedzącym obok niej mężczyźnie, dopóki pytanie jego nie wyrwało jej z zadumy.

— Przypominam sobie jak smutną byłaś pani wtedy — przy rozstaniu się z swoim przyjacielem... rzekł z widocznym zamjarem wybadania zobopoi

nego ich stosunku. Bo wszak to był przyjaciel pani — ten pan?...

Pytanie to zadał jakby od niechcenia choć dręczony był ciekawością dowiedzenia się, kto był ów mężczyzna, który tak obojętnie i zimno na pozór rozstawał się z smutnem a pięknem dziewczęciem, puszczającem się samotnie w daleką drogę? Prawdopodobnie musiał to być brat jej! Nie pozostało mu nawet w myśli, aby to mógł być mały tej młodzieńczej dziewczynki, która była zrozpaczona twarz widać do tąd w mgie swej pamięci...

— Przyjaciel?... Tak... mam nadzieję... że był nim — odparła powoli i w zamyśleniu... Czy Hugon był w istocie jej przyjacielem? Niegdyś — w dawnych dniach dzieciństwa, przywykła uważać go, za takowego... ale po tem co zaszło... po tej smutnej pomyłce, która dawny, serdeczny związek serc zamieniła na okowy małżeńskich niewoli — wszystko się zmieniło... i dziś już nie miała te, słodkiej pewności, która napawała ją niegdyś taką śmiałością i dziecięcą swobodą. Nie śmiała twierdzić, że maż był jej przyjacielem.

— Czy widziałaś go pani potem — zapytał pan Savage, zawsze z rozmysłem. Czuj, iż popełniał wielki błąd towarzyski, badając ją tak uporzeczywie i niemił niedelikatnie... ale nie mógł powściągnąć gorączkowej ciekawości, która go trapiła.

— Lorda Cravena? Nie... nie widziałam go. Bawi dotąd zagranicą — odparła nieco krótko, choć z zwykłą swobodą prostotą. (d. c. n.)

wozi się z Warszawy raz dziennie żywności wedle racji wojennej.

Pozatem były jeszcze oddziały pomorskie pod dowództwem gen. Ładosia w Ożarowie, które odeszły już do Pruszkowa, celem odjazdu do swoich garnizonów, dywizje kawalerii w Pyrach i jakiś oddział w Raszynie.

Pogłoski, jakoby Szkoła Podchorążych wróciła do gmachu swego w Alejach Ujazdowskich, okazały się nie prawdziwe. Do budynku tego przprowadzono tylko z koszar oddziału sztabowego M. S. Wojsk. na Bugaju około 60 podchorążych.

Za zezwoleniem sztabu generalnego zwiędlił wczoraj obóz wojsk, które walczyły po stronie B. rządu, przed stawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża w osobach p. Tarnowski, przełożonej siostrzy miłosierdzia i wiceprezesa oddziału warszawskiego p. Knapńskiego.

Przedstawiciele P. C. K. objechali wszystkie okoliczne placówki: Zawadów, Wilanów, Ożarów i in., rozdając internowanym żołnierzom papierysi i żywność.

Żołnierze, dziękując delegatom P. C. K. za opiekę nad nimi, prosili o dostarczenie im mydła, białej i gazy, których brak daje się im dotkliwie odczuwać.

Przedstawiciele PCK przyrzekli zadocześnie życzeniu żołnierzy w ciągu dnia dzisiejszego.

Gen. Stan. Haller internowany

Warszawa. Generał Stanisław Haller, internowany w Bristolu, pozostaje pod nadzorem.

Generalowie Skierski i Thomme wypuszczeni na wolność

Toruń. Dnia 14 bm. na rozkaz dowódcy korpusu toruńskiego, gen. Hubiszty, zostali aresztowani i przewiezieni do Grudziądza inspektor armii gen. Skierski, pułk. Sołhub, pułk. Sas Kulczycki, major Hnysik, oraz kapitanowie Caspary-Chroszczewski, Kiciński, Sadowski i Czerniatowicz.

Do Grudziądza również przewieziono aresztowanego w Bydgoszczy gen. Thomme.

W dniu 17 bm.—jak się dowiadujemy—nastąpiło wypuszczenie na wolność gen. Skierskiego, następnie zaś Thomme i pozostałych więźniów. Do zwolnienia przyczyniło się pismo, skierowane do szefa sztabu, gen. Burhardt-Bukackiego o interwencja piosła Sycyńskiego (Ch. D.), który energicznie zaprotestował przeciwko nakazowi aresztowania.

Proces przeciw jen. Zagórskiemu i Rozwadowskiemu?

Warszawa. Generalowie Zagórski i Rozwadowski zostali przewiezieni do więzienia wojskowego na Dzkiej. Znajdują się tam też gen. Prych, Jazwiński, pik. Paszkiewicz, Anders, Pajer, oraz szereg młodszych oficerów. Mir. Ocetkiewicz osadzony jest w komendzie miasta.

Prasa warszawska donosi, że generalowie Zagórski i Rozwadowski oddani zostaną pod sąd wojskowy—pierwszy pod zarzutem nieumotywowanego potrzebą wojenną bombardowania niewinnej ludności z aeroplanów i ostrzeliwania jej, drugi—jak mówią—za wydanie rozkazów ostrzeliwania miasta, szpitali i t. p.

Przeciw innym wyższym oficerom, którzy dowodzili wojskami Rządu wszczęte zostaną dochodzenia sadowo-karne, bądź dyscyplinarne, zaś grupa młodszych oficerów będzie prawdopodobnie w najbliższym czasie zwolniona.

Pomocze wraca do normalnych stosunków.

Grudziądz. Po silnym wzburzeniu i zdenerwowaniu, jakie wywołały w Grudziądzu wypadki warszawskie, nastąpiła wczoraj dopiero spokojna atmosfera.

Stan wyjątkowy, niewątpliwie do jutra będzie już odwołany, Połączenia telefoniczne zostały już przywrócone. Zniesiona jest również cenzura prasy.

Energiczna odezwa wojewody poznańskiego

Poznań. Wojewoda poznański p. Bniński wydał wczoraj odezwę do ludności województwa poznańskiego, w której wzywa wszystkich do umiarkowania przy manifestacji swych uczuć

i do bezwzględego zachowania spokoju i należnego posłuchu władzom. Równocześnie, jako stróż bezpieczeństwa, ładu i spokoju publicznego, przestrzega wojewoda przed zamiarami i czynami, zagrażającymi życiu, mieniu i bezpieczeństwu poszczególnych jednostek lub zrzeszeń i zaznacza, że żadnych wyryków tolerować nie będzie.

Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego.

Warszawa. Coraz bardziej ujawniają się zagadkowe okoliczności, w jakich gen. Sosnkowski odniósł niebezpieczną ranę. Otóż obecnie dochodzą wiadomości, że gdy gen. Sosnkowski, przybyły w środę 11 bm. rano do Poznania, wychodził z pociągu, dokonał nań zamachu. Kula trafiła generała w prawe płuco powodując poważne niebezpieczeństwo dla życia ofiary zamachu. Po kilku dniach niepewności wczoraj nastąpiła znaczna poprawa w stanie chorego. Czy wogóle zajęto się wykryciem sprawców zamachu, nie wiadomo.

Okropne skutki dwóch pocisków

W dniu 14 b. m. jeden z pocisków armatnich uderzył we frontową ścianę domu nr. 8 przy ul. Dalekiej na wysokości pierwszego pietra. W chwili uderzenia pocisk wybuchł, zabijając na miejscu dwóch młodych ludzi, którzy stali w bramie tego domu: Bogusława Sokola, lat 18 i Perkowski Zenona, lat 19: Wokół posypały się odłamki granatu. Rannych było 8 osób, z tych dwie ciężko ranne odwieziono do szpitala.

Część granatu wpadła do mieszkania pp. Gawronek. Mieszkanie to składa się z pokoju i kuchni, w której w czasie wypadku znajdowało się 6 dzieci. Matka, p. Józefa Gawronek, była w pokoju w chwili, gdy uderzył granat. Cała przednia ściana pokoju została wyrwana. Gruzy zasypały wszystkie meble. Szczęśliwym trwarem, p. Gawronek odniosła tylko lekką tęczoną ranę głowy. Dzieci, nie odniosły żadnego szwanku.

Drugi pocisk wpadł do mieszkania pp. Wójcik w domu nr. 18 przy ul. Raszyńskiej i wybuchł w piecu. W pokoju tym znajdował się ojciec, syn, córka i jej koteżanka. Syn, Jan Wójcik, student został ciężko ranny w głowę i wkrótce życie zakończył, 12-letnia jego siostra odniosła cięższą ranę i na drugi dzień wyszła ze szpitala.

Do tego samego domu wpadły jeszcze 4 granaty, lecz poczyniły tylko spustoszenia materialne. Szczęściem, że granat, który przebił dwie ściany i wpadł do pokoju, gdzie cała rodzina siedziała przy obiedzie, wybuchł w łóżku, rozrywając pościel, lecz nikogo nie ranił.

KRONIKA.

- Pielgrzymka łodzian do Częstochowy. W dniu 22 bm. wyruszył z Łodzi specjalnym pociągiem liczna pielgrzymka na czele z duchowieństwem, ze sztandarami i orkiestrą na uroczystość Zielonych Świątek na Janą Górę. Pielgrzymka opuści Częstochowę w dn. 24 bm. wieczorem.

- Komunikat o zniesieniu stanu wyjątkowego

Ze ster wojskowych otrzymaliśmy następujący komunikat: W chwili wyjątkowo dla Państwa krytycznej, gdy działalność władz konstytucyjnych została sparaliżowana, a groziło niebezpieczeństwo walki bratobójczej, czułem się zmuszony, przy pomocy całej powierzonej mi władzy i faktycznej możliwości, uczynić wszystko by mieszkańcom powierzonego mi wojskowego terenu zapewnić spokój i bezpieczeństwo. W danej chwili mogłem to uczynić tylko na drodze niekonstytucyjnej, na wyłączną osobistą odpowiedzialność, jednak za wiedzą i aprobatą miejscowych i okręgowych władz Państwowych.

Znosząc obecnie rozporządzeniem z dnia 18-go maja 1926 r. wszystkie poprzednio wydane zarządzenia wprowadzające wojskowy stan wyjątkowy na terenie 7-mej Dywizji Piechoty czuję się w obowiązku podkreślić wysoce obywatelskie i państwowe zachowanie się ludności, wszystkich przedstawicieli władz i urzędów, a w pierwszej linii

Podziękowanie.

Z powodu pożaru w domu Sukeesorów-Henryka Rozenfelda przy ul. Kościuszki 32, uważam za swój obowiązek wyrazić gorące uznanie i najserdeczniejsze słowa podziękuję Naszej Straży Ogniowej, która już w kilka minut po wybuchu pożaru rozpoczęła energiczną akcję ratunkową i dzięki godnemu podziwu sprężystości i pracy zdołała tak szybko umieścić i ugasić ogień. Dziękuję również najserdeczniej Policji Częstochowskiej za dzielny współdziałanie w akcji ratunkowej i za wzorowe utrzymanie porządku i ładu przy gaszeniu pożaru.

Ludwika Rozenfeldowa.

tunkcjonariuszów kolei państwowych, telegrafów i telefonów, którym w imię miu miu wspólnego dobra Rzeczypospolitej wyrażam podziękowanie.

Częstochowa, dn. 19 maja 1926 r. Dowódca 7 Dywizji Piechoty ST. WROBLEWSKI. Generał Dywizji.

- Koncert dyr. L. Wawrzynowicza. Zapowiadany od dłuższego czasu koncert na „Samopomoc” uczniów Szkoły Muzycznej pod dyr. L. Wawrzynowicza odbędzie się przy udziale sił pierwszorzędnych w środę, dnia 26-go b.m. o godz. 7 i pół wiecz. w sali Straży. Bilety od 50 gr. i krzesła od 70 gr. do nabycia w cukierni p. Błaszczyńskiego (I Aleja).

- Spis dzieci w Częstochowie. Rada Szkolna Okręgu rozplaka towała na murach miasta następujące obwieszczenie do obywateli m. Częstochowy:

„Celem przygotowania materiału do realizacji powszechnego nauczania na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 26.IV 1926 r. Nr. 1 | 6461 | 26 w dniach 31 maja, 1 i 1 czerwca 1926 r. odbędzie się w mieście Częstochowie spis dzieci, urodzonych w latach od 1913 do 1925 r. włącznie.

Ze względu na konieczność ściślego przeprowadzenia — zarządzonego przez Władzę Szkolne spisu, uprasza się o udzielenie zgłaszającym się komisarzom spisowym niezbędných wiadomości o dzieciach podlegających spisowi”

- Węgiel zdrożał! Jak nam donosza, kopalnie dąbrowieckie od 16 b. m. podniosły ceny węgla o 10 proc., wskutek czego uległy odpowiedniej zwwyżce i ceny detaliczne.

- Szaki bżów. W oknie Administracji naszego pisma p. Hoffmani wystawił piękne gatunki bżów ogrodowych.

- Zaburzenie w Rakowie. W ub. środę robotnicy buty w Rakowie oblegli tłumnie biura zarządu, żądając uskutecznienia zaległych wypłat. Dyr. Paradowski uwięziony był przez kilka godzin w biurze, do żadnych ekscesów jednak nie doszło. Wreszcie po uzyskaniu przyrzeczenia wypłaty zaległości w ciągu najbliższych dni burzliwe zajście zostało zlikwidowane przez samych robotników.

- Nowe atrakcje sceniczne. Od wtorku w „Odeonie” występuje na scenie nestor humorystów p. Ludwik Ludwikowski, który obok pełnych humoru recytacji, bawi publiczność improwizacją żręcznie rymowanych zwrotek z przygodnie podrzucających przez widownię słów. Ponadto występuje zagadkowy Messalina w damskim stroju, popisując się swym wokalnem uzdolnieniem śpiewakami-bruzdomowcy.

W kinie „Nowym” od środy występuje, obok znanej już p. Felini, trio Rossini z baletu wiedeńskiego, wykonywując amerykański taniec salony „Charleston” i taniec cow-boy’ów. Jako conferencier i piosenkarz występuje uzdolniony w swym zawodzie ekscentryk-humorysta p. E. Jaskowski, zbierając sobie oklaski.

W teatrze „Nowości” produkuje się nadal w nowym repertuarze do tychczasowy doskonały zespół z udziałem p. J. Ściwarskiego, p. Erwestówny, p. Naleczówny oraz duetu baletowego pp. Meillerwil.

Bójka i awantura na dancingu w „Cristalu”.

Nocy ubiegłej o godz. 1-ej miała miejsce skandaliczna awantura w „Cristalu”, w rezultacie której policja spisała protokoły za zakłócenie spokoju w stanie nierzadkowym na: Ludomira Rychtera (Pilsudskiego 15), Mieczysława Springera (Panny Marii 35), Aleksandra Hańkę (Pilsudskiego 15), Ma-

rjana Kasin’skiego (Kościuszki 13) i Zygmunta Dawidowicza.

Jak nam komunikują naoczni świadkowie gorszącej awantury, pijane towarzystwo tłuło szlanki i rzucalo tektrowymi podstawkami w tańczące parę. Na głosy zaś oburzenia, rozlegające się z sąsiednich stołków, podszedł pijany kompletnie p. Rychter do jednego ze stołków i rozpoczął bójkę z p. Haftką. Kres awantury położyła dopiero policja zabierając pijanych awanturników do komisariatu.

- Tanie pieczywo domowe. Można być oszczędnym, a mimo to nie odmawiać sobie w domu tego, co uprzyjemnia życie. Placek do mowego wyrobu, postawiony na stół w niedzielę, wynagradza rozliczne inne ograniczenia i prywacje. Kosztuje zaś naprawdę nie dużo. Nie traci się na to nawet zbyt wiele czasu, gdyż wiele w tem pożyteczny jest proszek dra Oetkera do pieczenia ciasta „Bacikin” działający prędko i niezawodnie. Książeczkę z przepisami dra Oetkera otrzymać można w składach aptecznych bezpłatnie. Zawiera ona rady i gotowe recepty na sporządzenie pożywnego a zdrowego pieczywa wszelkiego rodzaju.

- Kurs walut. W dniu 20 br. oddział Częstochowskiego Banku Polskiego. placił: dolar—10 zł. 90 gr., frank francuski—31 zł. 53 gr. za 100, frank szwajcarski—210 zł. 77 gr. za 100.

Napad rabunkowy przy cementarzu św. Rocha

W ub. środę o godz. 8-ej i pół wiecz. do przechodzącego obok cementarza św. Rocha Mateusza Lisowskiego (Partitka 36) podszedł znany mu osobieście Madejski (Partitka 8) i zatrzymał jednym krótkim „stoj” Władze stojących opodal dwóch kolegów Madejskiego, strowziomy Lisowski odpowiadał na zadawane mu pytania, że nazywa się Lisowski, powraca do domu, pieniędzy ma przy sobie 18 zł., lecz ich oddać nie może.

Wówczas to Madejski wydobyl rewolwer, a przystawiając go napaśnie temu do piersi, wyciągnął mu z kieszeni palta owe 18 zł., uderzył go kilkakrotnie w twarz, poczem najspokojniej odszedł do swoich kolegów.

Lisowski zameldował o napadzie rabunkowym policji, która ujęła zarówno bandytę Łukasza Madejskiego, jak i jego kolegów: Kazimierza Brendzla i Walentego Bakowskiego. Wszyscy trzech zostali aresztowani i przekazani do dyspozycji sądziemu śledczemu.

Nadmienić należy, że za napad rabunkowy z bronią w ręku grozi sąd doraźny.

- Pożar przy ul. Kościuszki. W ub. środę około godz. 7-ej po poł. w domu Nr. 32 przy ul. Kościuski kil powstał pożar. Ogień wybuchł w oficynie na poddaszu i zagrażał całemu domowi.

Przybyła Straż Ogniowa po półtoragodzinnej walce z żywiołem ugasila ogień. Pożar zniszczył częściowo dach oficyny, przyczyniając nieznaczne straty.

Koło studentów Uniwersytetu poznańskiego w Częstochowie

Zarząd „Kola Częstochowian Stud. Uniwersytetu Poznańskiego” komunikuje:

Niezależnie od istniejącego na terenie miasta Częstochowy „Kola Akademików S. W.”, zorganizowane zostało w b. r. akadem na terenie m. Poznania „Koło Częstochowian Stud. Uniwersytetu Poznańskiego”.

Organizacja ta miała być owocem pracy naszych pedagogów, którzy już od najwcześniejszych lat rozwijali w nas zmysł organizacyjny. wyrabiali współzycie koleżeńskie. Wyposażeń w szczerne hasła i idee przystąpiłszy do pracy. Okazało się jednak, że prócz potrzeb moralnych, których zaspokojenie postawiło sobie Koło na pierwszym planie, wyłonili się potrzeby materialne. Po nie zwróciliśmy się do naszej macierzy, „Częstochowskiego Kola Akadem.” z prośbą, aby przekazało nam dotychczasowe pożytki jako fundusz stypendjalny, a następnie, aby kapitałami wspólnie zdo byłymi na terenie m. Częstochowy dzie liło się proporcjonalnie do ilości członków, wzamian za solidarną współpracę w Jonia „Częstochowskiego Kola Akademików”.

Chcieliśmy, aby grupa złożona prze

NAJKRZYŚNIEJSZA OKAZJA DLA OGŁASZAJĄCYCH SIĘ

F. Wilkoszewski, Warszawa, ul. M. Skłodowska-Curie 10, tel. 155

TEATR „ODEON”
 Program od piątku 21-go do wtorku 25-go Maja r. b.
 UWAGA: Od dziś przedstawienia rozpoczynają się będą o pół godziny później.
 Ceny miejsc zwykłe.
 Wejście dla młodzieży dozwolone.

Na ekranie: Wielki nadzwyczajny program świąteczny! Na ekranie:
 Specjalnie na święta przybyli do Częstochowy. Najświetniejsi! Niezrównani i jedyni obecnie „królowie” kinu
PAT i PATACHON ze swoim najnowszym filmem
„BOKSERZY”
 8 wielkich aktów tryskających oryginalnym żywiołowym humorem. 8 wielkich aktów sportów i sensacyjnych przygód w uzdrowisku nadmorskim. 8 wielkich aktów najnowszego humorystycznego filmu debiutu obecnej
NAD PROGRAM: 1) Z całego świata 2) Dziennik Pathe
 Medy - Wypadki - Podróże i aktualności chwili bieżącej na obu półkulach.

NA SCENIE:
 W nowym repertuarze
 Nestor humorystów polskich
Ludwik Ludwikowski
 i Najnowsza Sensacja!
?? MESSALINI ??
 Pani czy Pan? - Kto odgadnie?

Teatr „Nowości”
 Od czwartku 20 do niedzieli 25 maja r. b.
 Ceny miejsc podwyższone tylko do krzesła o 20 gr.

EKRAN I SCENA RAZEM! NA EKRANIE: Dramat w 8-u wielkich aktach, osnuty na tragedji wielkiej wojny 1914-1918 r. z Vilma Banky i Ronaldem Colmanem. Jest to największa realizacja filmowa r. b.
CZARNY ANIOŁ
 Początek w dal powiększenie o godz. 5.30, w soboty o godz. 4.30, w niedzielę i święta o godz. 3.30. - Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

NA SCENIE:
 Kuz. Nałęczówna
 z nową tańca
Janusz Sciwiarski
 z nowym repertuarem.

Kino-Teatr „NOWY”
 II-ga Aleja Nr. 43.
 Od czwartku 19 maja i dni następnych
 Ceny miejsc Krzesła 1.50 gr.
 Na pierwszy seans 1 zł. 50 gr.
 Początek o godz. 5-30, w soboty o 4.30, w niedzielę i święta o 3.30 r. b.

Na ekranie Szlagier nad Szlagiermi! Wielki film amerykańskiej wytwórni!
Tragedja Podrzutka
 (Dziwocznym z żydowskiej dzielnicy)
 Rzecz dzieje się w żydowskiej dzielnicy New Jorku. !!!Wszystkie kopieci powinny zobaczyć ten film!!!
 Wzruszający i głęboki dram. w 5 aktach. W roli gł. akt. p. n. b. światła gwiazda filmowa **VIOLA DANA**

Nowości NA SCENIE! Nowości!
 występów nowozaangażowanych pierwszorzędnych sił artystycznych
 1) **TRIO ROSSINI** pierwszorzędny balet wiel. teatru Burgtheatru
 2) **E. Jaakowski** pierwszorzędny ekscentryk-humorysta
 3) **Fela Fellini** w nowych kreacjach typu Maksyma Gorskiego.

szło trzydziestu ludzi nie czuła się osamotnioną, pozbawioną pomocy i opieki.
 Sądziłyśmy, że „C. K. A.”, podobnie jak to uczynił szereg innych Kół prowincjonalnych, pospieszy nam z pomocą, zrozumie doniosłość organizacji w środowisku obcym i zda sobie sprawę, że jeśli zapewniamy nam jakąkolwiek opiekę lub pomoc, to tylko na terenie m. Częstochowy, gdzie i środowisko znane i dach rodzicielski nad głową.
 Jednak znalazły się jednostki, które wykrętnie tłumaczyły nasze chęci i żądania, przedstawiały nas jako intruzów, godzących w potęgę organizacji „C. K. A.”, jako napastników, wyciągających rękę po jej mienie, a Sz. Zarząd „C. K. A.” zapomniał o tem, że nie może sobie rościć zbyt rozwielenionych pretensji do grosza publicznego.
 Prócz tego Zarząd „C. K. A.”, z nas, — ludzi od roku zorganizowanych, uczynił niedołęgowi zbręzających o utworzenie nam „specjalnego” Koła — żądania nasze nazwał nielogicznymi. A czyż logiczne są rozumowania Zarządu „C. K. A.”? — Sam choćby fakt: otwiera Sz. Zarząd dyskusję nad utworzeniem od roku istniejącego blisko Koła, urządza głosowanie, zdobywa piętnastu nieświadomych i czynu w prasie oświadczenie, że wniosek o utworzeniu dawno istniejącego Koła większości (bo 15 głosami przeciw 11 gł.) głosów, został odrzucony!!
 Sądziłyśmy, że i Społeczeństwo i Zarząd „C. K. A.” zrozumieją do czego dąży nasza myśl organizacyjna, a zarzut, że jakoby godzimy w hasło: „jedność większa od dwóch” niema bynajmniej zastosowania do nas, którzy tykrotnie wyrażaliśmy w rezolucji wysłanej do „C. K. A.” współność dążeń, wzajemne poparcie i bezwzględna jedność organizacyjna.

między 2000 a 1600 lat przed Chrystusem.
 Ruiny zawierają system krużganek i, ubikacji dla przechowania zapasów zboża i wody. Odkrycie to uważają za niezwykle w historii wykopali palestyńskich. Pracami około wykopalisk kieruje seminarium teologiczne Xenia i szkoła amerykańska dla badania Wschodu. Odkryte miasto ma nazwę Krijath Seober.
 (-) **Król, który oho! zjeść własną nogę.** Pewien król murzyński, jak donosi „Matin” paryski, uległ takiemu wypadkowi, że musiano mu amputować nogę. Po operacji król zażądał zwrotu nogi, bo, jak mówił, pragnie ją zjeść.
 Lekarz, należący do rasy białej, opierając się na fakcie, że ludzostwo jest w Kongo zakazane, odmówił zyczenia swego klienta. Król jednak wezwał adwokata i pociągnął zarówno chirurga jak i dyrektora szpitala do sądowej odpowiedzialności za przywłaszczenie.

cję cen sprzedażnych przy jednoczesnym ulepszeniu jakości fabrykatów;
 2) Zwiększenie wydajności pracy przy zastosowaniu ulepszeń technicznych i ekonomizowaniu wysiłku;
 3) Przyspieszenie tempa cyklu produkcji, w celu przyciągnięcia doń mniejszych kapitałów;
 4) Przystosowanie normy płacy do normy produkcji;
 5) Wybór personelu kierowniczego na podstawie oceny zdolności.
 6) Usunięcie rozrzutności;
 7) Podniesienie stopy życiowej robotników i pracowników.
 W szczególności podkreślają referenci niustające dążenie i troskę przemysłowców amerykańskich o ulepszenie i odnawianie materiału technicznego, narzędzi pracy. Jest to, ich zdaniem, najsilniej rzucająca się w oczy cecha produkcji przemysłowej w Ameryce.
 Wyższe przemysłu górniczego amerykańskiego nad europejskim tłumaczy nam referenci tylko i wyłącznie stosowaniem przez kopalnie amerykańskie ulepszonych urządzeń technicznych i wprowadzaniem na szeroką skalę automatycznych aparatów seregacyjnych i wiertniczych.
 Ogólny wniosek, który wyłania się z zestawienia i porównań referentów jest ten, iż rutyna i szablon w produkcji i w technice obniżają zdolność konkurencyjną przemysłu europejskiego.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.
 W pierwszym dniu ciągnięcia 2-iej klasy 13-iej państwowej loterii klasycznej, **główniejsze wygrane padły na numery następujące:**
35,000 zł. na Nr. 65311
15,000 zł. na Nr. 29462
2,000 zł. na Nr. 38541
1,000 zł. na Nr. 23225
Po 400 zł. na N-ry 31282 56665
Po 300 zł. na N-ry 6568 60824
Po 250 zł. na N-ry 1121 8920
12246 32523 46874 52990
Po 200 zł. na N-ry 10743 10882
16414 18701 28137 29128 33153 38707
39327 46457 49162 49171 56661 58674
59231 63547 65067 65946.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie
 sprzedaje z wolnej ręki 2 używane samochody osobowe marki „Rex Simplex” na 7 osób i marki „Ford” na 4 osoby.
 Blizszych informacji udziela Dyrektor Kasy III Aleja 51.

„Ohydny żart, czy zemsta? Pewna młoda aktorka argentyńska, bawiąca obecnie w Paryżu, otrzymała od kogoś nieznanego w hotelu przesyłkę. Po otworzeniu paczki okazało się, że zawiera ona ogromne jajko wielkanocne, przesłane rzekomo przez jedną z najlepszych przyjaciółek. Po otwarciu jajka wybiegło z niego 7 obrzmiałych karakonów amerykańskich, rozsiewających obrzydliwy zaduch i olbrzymi skorpion, który ukąsił artystkę w rękę, tak, że walczyła ona z niebezpiecznym strasem utraty życia.

Przynajmniej wyższości przemysłu amerykańskiego.
 Dwaj inżynierowie angielscy, Bertram Austin i W. Francis Lloyd, którzy spędził dłuższy czas w Stanach Zjednoczonych, badając stosunki w przemyśle tamtejszym, ogłosili wyniki swych badań w wyczerpującym raporcie, złożonym angielskiemu Board of Trade.
 Zdaniem pp. Austina i Lloyda wyższość przemysłu amerykańskiego nad europejskim jego zdolności konkurencyjne opierają się na kilku ściśle stosowanych w praktyce zasadach, które inżynierowie angielscy wyeliminowali z całości swych spostrzeżeń i obserwacji. A mianowicie:
 1) Zwiększenie obrotów przez redukcję

Listy do Redakcji
 Szanowny Panie Redaktorze!
 W związku z notatką w wczorajszym numerze poczytuję pisma W. W. Panów, mamy zaszczyt prosić o umieszczenie następującego wyjątku:
 Wice chłopskich monarchistów w Radymnie był wielką manifestacją zwolenników idei królewskiej. Wśród zgromadzonych około tryśmaci gospodarzy — znalazło się kilku socjalistów, którzy, widząc złą bezsilność, przywołali oddział umundurowanych strzelców. Grupa strzelców usiłowała przeszkodzić wiecowi i wywrócić trybunę. Wówczas chłopci stanęli w obronie mówców i pobili bojówkarze ukazał się z 2 stron z karabinami w rękach i rozpoczął strzelanie do chłopów. Rezultat — 1 osoba zabita, 3 rannae. Zwrociłem się przede do władz rządowych z prośbą o przeprowadzenie surowego śledztwa i ukaranie winnych zabójstwa”.
 Dr. Aleksy Cwiakowski poseł na Sejm.
 Częstochowa, dn. 19 V. 1926 r.

WĘGIEL
 z powodu podwyższenia cen węgla przez kapitał, od dnia 16 maja r. b. o 10 %, zmu stonia jesteśmy podnieść cenę w sprzedaży z detalicznej na zł. 4,00 z dostawą do domu — w czym zawłada niemy Słanowich na swych odbiorców. Częstochowa dnia 20/V-26. Przedsiębiorstwo Handlowe „Spółtam” w Częstochowie Kościuszki 43 tel. 238. 495

ROZMAITOSCI.
 (-) **Odkrycie starożytnego miasta w Palestynie.** Według doniesień z Jerozolimy, w południowej Palestynie odkryto starożytne miasto żydowskie, którego mury są wysokie na 40 stóp, a szerokie na 10 do 14 stóp. Odsłonięto już skomplikowane bramy, jakoteż wieżycy i łuki. — Miasto zbudowane zostało w czasie

AMERYKAŃSKIE MEBLE BIUROWE
 WYRABIA FIRMA
„Hamburger i Hoeherman”
 FABRYKA Kościuszki Nr. 67 BIURO I-sza Aleja Nr. 9
 TELEFON Nr. 5-26. 1980

Uwaga!
 Najstarsza Wytwórnia parasoli i lasek
S. Grabinera
 mieści się I-sza Aleja Nr. 3 w podwórzu prawa strona. Przyjmujemy również wszelkie reperacje parasoli 1667

Hemoroidy
 Czoepki hemoroidalne
A. Gąsecki (z kugielkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, zmniejszają gury (zylaki)
 Żądać w aptekach.

Syndycy Tymczasowi
 masę upadłości „Częstochowska Fabryka Wyrobów Stalowych Ostreych” zawiadamiają, że decydują z dn. 5 maja 1926 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, w myśl art. 511 K. H. wyznaczyć estacynny jednolitej termin dla sprawdzenia wierzycielności upadłej firmy i że wierzyciele, którzy dotychczas pretensji swoich nie sprawdzili, obowiązani są stawić się osobście lub przez pełnomocników z dokumentami uwierzytelniającymi ich pretensje, do Kancelarii Sekcji Upadłościowej Wydziału II Sądu Okręgowego w Warszawie (ul. Miodowa № 15) w terminach: 29 maja lub 5 czerwca 1926 r. godz. 12 w południe, pod skutkami, przewidzianymi w art. 512 i 513 K. H.
 Syndycy tymczasowi
 Adwokat Władysław Białawski-Gintewt
 Adwokat Szymon Fohorille. 053

AMERYKAŃSKIE MEBLE BIUROWE
 WYRABIA FIRMA
„Hamburger i Hoeherman”
 FABRYKA Kościuszki Nr. 67 BIURO I-sza Aleja Nr. 9
 TELEFON Nr. 5-26. 1980

OFIARY
 Jako skromny wyraz wielkiej wdzięczności za niezwykle dzielną pomoc ratowniczą składaną Ludwika Rezenfeldowa na Straż Ogniewą w Częstochowie 100 zł.
Ogłoszenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21 ogłasza, że w dniu 2 czerwca 1926 r. od godz. 10 zrana w Wyczerpach Dolnych gm. Grabowka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do fabryki szklanej „Paulina” miano-wicie: 3700 tuzinów szklanki deseniowych ocenionych na 3700 zł.
 Dnia 7 maja 1926 r.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej № 21, ogłasza, że w dniu 28 maja 1926 roku, od godziny 10 zrana w Częstochowie przy ul. Żelaznej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Majera Zelwera, a mianowicie: 2 koni, wozu i mebli ocenionych na 550 zł.
 Częstochowa, 20 maja 1926 roku.
 Komornik Sądowy J. Kossek.

LEKARZ - DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC
 I-sza Aleja № 10. Tel. № 250.
 Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamężnych ceny znizowane. 497

AMERYKAŃSKIE MEBLE BIUROWE
 WYRABIA FIRMA
„Hamburger i Hoeherman”
 FABRYKA Kościuszki Nr. 67 BIURO I-sza Aleja Nr. 9
 TELEFON Nr. 5-26. 1980

OFIARY
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. Kossek, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 28 maja 1926 roku, od godziny 10 zrana w Częstochowie przy ul. Żelaznej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Majera Zelwera, a mianowicie: 2 koni, wozu i mebli ocenionych na 550 zł.
 Częstochowa, 20 maja 1926 roku.
 Komornik Sądowy J. Kossek.